



1001-8.TK.95.2023

(SK 62/23)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną M B. o stwierdzenie niezgodności:

– „że art. 178b kw jest niezgodny z art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP w zw. z art 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP a art. art. 455a kpk w zw. z art. 99a § 1 kpk oraz art. 99a § 1 i 2 kpk są niezgodne z art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art 78 Konstytucji RP, w zw. z art 176 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art 2 Konstytucji RP”

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Działając przez swojego pełnomocnika, M B. (dalej jako: „Skarżąca”) zakwestionowała:

I. art. 178b kodeksu karnego w całości tj. w zakresie, w jakim jest on normą blankietową o nieostrych i nieidentyfikowalnych znamionach czynu zabronionego, któremu zarzucam naruszenie:

a) *prawa człowieka do obrony,*

b) *zasady nullum crimen sine lege, jako prawa samoistnego do wiedzy co jest karane w państwie prawa, jak też w zakresie tej zasady jako prawa związkowego, bez której realizacji nie sposób mówić o obronie, zasady domniemania niewinności, w ramach którego korzysta się z obrony oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tj. prawa człowieka do rzetelnego procesu i prawa człowieka do sądu, którego treść (art. 178b kk), z uwagi na nieostre znamiona ogranicza te wolności i prawa człowieka w sposób sprzeczny konstytucyjną klauzulą limitacyjną w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 2 Konstytucji RP), więc zarzucam sprzeczność z:*

art 42 ust 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art 31 ust 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 2 Konstytucji RP - zasady demokratycznego państwa prawa i wynikającej stąd zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (jako podstawy związkowe i samodzielne - art. 2 i 31) poprzez:

a) *blankietowość normy, która nie spełnia testu proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) w ograniczeniu praw konstytucyjnych wynikających z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP, jaką jest nullum crimen, nullapoena sine legepenali anteriori w zakresie wymogu aby:*

- *czyny zabronione były określone w ustawie (nullum crimen sine lege scripta), a kwestia sygnałów świetlnych i dźwiękowych pojazdu*

uprzywilejowanego jest uregulowana w rozporządzeniu, które rozszerza się jako sygnały do zatrzymania,

- typy przestępstw muszą być określone w sposób maksymalnie dokładny (nullum crimen sine lege certa),

- niedopuszczalne jest stosowanie (niekorzystnej dla sprawcy) analogii i wykładni rozszerzającej, domniemań i nakazu domyślań się na sprawcę, co rzuca na naruszenie art. 42 ust. 2 i 3 Konstytucji RP oraz art. 45 Konstytucji PIP;

co oznacza naruszenie zasady określoności norm prawnych określających ograniczenia praw jednostek, które mogą być zakwalifikowane jako przestępstwo;

b) pozbawienie prawa do sądu i prawa do obrony, gdzie norma blankietowa powoduje niezrozumiały opis czynu w akcie oskarżenia i w wyrokach sądów powszechnych, jak w niniejszej sprawie, gdzie trudno zrozumieć bez przypisywania „domyślenia” się sprawcy jak wypełnił on znamiona czynu zabronionego;

c) dopuszczenie do sytuacji stawiania zarzutów absurdalnych w oparciu o normę blankietową przez policję, co umożliwia stosowanie represji wobec „niewygodnych osób”, gdzie w tej sprawie chodziło o skasowanie nagrania z interwencji, a dopiero potem ustalono wersję, że obwiniona korzystała z telefonu, choć przeczą temu bilingi i niezatrzymania się do kontroli, a także o ukrycie bezprawnego i nielegalnego zatrzymania osoby oskarżonej;

**II. art. 455a kpk w zw. z art. 99a § 1 i 2 kpk oraz art. 99a § 1 i 2 kpk ,
którym zarzucam naruszenie:**

a) prawa człowieka do sądu w dwóch instancjach

b) prawa człowieka do obrony w dwóch instancjach

w sposób sprzeczny konstytucyjną klauzulą limitacyjną w demokratycznym państwie prawa (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i art. 2 Konstytucji RP), więc zarzucam sprzeczność z:

art. 42 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP, w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 78 Konstytucji RP w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 31 ust. 1,2 i 3 Konstytucji RP oraz w zw. z art 2 Konstytucji RP - zasady demokratycznego państwa prawa i wynikającej stąd zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (jako podstawy związkowe i samodzielne - art. 2 i 31) poprzez:

a) stworzenie modelu normatywnego pozwalającego symulować uzasadnienie, które jest z istoty formularza nieczytelne, uniemożliwia ono pełne zrozumienie argumentacji sądu i jest przejawem procesu formułkowego, a brak zrozumiałego uzasadnienia niweczy prawo do sądu i do obrony, które stają się fasadowe;

b) brak kontroli odwoławczej samego uzasadnienia oznacza, że wady uzasadnienia są „konwalidowane” na ile się da w uzasadnieniu II instancji, co oznacza, że w aspekcie uzasadnienia strona ma jedną instancję sądową (s. 1-3 skargi).

W ocenie Skarżącej, zakwestionowane przez nią przepisy stanowiły podstawę prawną wyroku Sądu Okręgowego w W z dnia kwietnia 2022 r., sygn. , utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia października 2020 r., sygn. którym skazano Skarżącą M B. za przestępstwo z art. 178b k.k. i wymierzono Skarżącej grzywnę w wymiarze stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na zł, orzeczono wobec Skarżącej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat oraz zasądzone koszty postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu września 2017 r. funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji zauważyli, że Skarżąca M B., kierując samochodem, korzystała z telefonu komórkowego wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku. W związku z ujawnionym wykroczeniem policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu Skarżącej do kontroli drogowej – użyli sygnałów dźwiękowych i świetlnych nakazujących zatrzymanie, ale Skarżąca nie reagowała na polecenia wzywające do zatrzymania. Policjanci jechali równoległym pasem i dawali Skarżącej sygnał do zatrzymania również ręką. Skarżąca zatrzymała się dopiero po kilkukilometrowym pościgu, na środku , gdy inny uczestnik ruchu drogowego, jadący przed samochodem Skarżącej, zablokował Jej dalszą drogę. Skarżąca została zatrzymana i doprowadzona do Komendy Rejonowej .

W rezultacie zdarzenia Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia października 2020 r., sygn. , skazał Skarżącą M B. za przestępstwo z art. 178b k.k. i wymierzył Skarżącej grzywnę w wymiarze stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na zł, orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat oraz zasądził od oskarżonej koszty postępowania. Sądu Okręgowy w W wyrokiem z dnia kwietnia 2022 r., sygn. akt , utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego.

Skarżąca w treści skargi konstytucyjnej i piśmie uzupełniającym w zakresie pierwszego zarzutu powołała się w całości na argumentację prezentowaną w załączonym do skargi artykule zatytułowanym *Prawa i wolności człowieka a przestępstwo niezatrzymania się do kontroli drogowej,*

autorstwa Michała Skwarzyńskiego, opublikowanym w monografii *Podstawy przeciwdziałania przestępczości oraz pomocy osobom pokrzywdzonym Konkretyzacja i realizacja. Tom II* (red. P. Sobczyk, Ministerstwo Sprawiedliwości, UKSW, IWS, 2020). Istotą zarzutu Skarżącej jest stwierdzenie, że *[p]rawo w Polsce nie reguluje znaków dźwiękowych i świetlnych do zatrzymania, a używane są w ten sposób uregulowane znaki i sygnały pojazdu uprzywilejowanego. Oskarżana osoba, ma zatem domyślać się, kiedy takim sam znak jest znakiem dla zatrzymania, a kiedy jest oznaczeniem pojazdu uprzywilejowanego pod rygorem odpowiedzialności za przestępstwo* (s. 6 skargi). Według autora, ustawodawca powinien doprecyzować, że znamieniem przestępstwa jest ucieczka. Skarżąca podniosła ponadto, że w jej ocenie znamiona art. 178b k.k. nie są dostatecznie ostre dla kryminalizacji przestępstwa, a ustawodawca winien określić co to są sygnały świetlne i dźwiękowe do zatrzymania (s. 7 skargi).

Co do drugiego zarzutu podniesiono, że *nieczytelny formularz z I instancji nie jest powodem uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania, więc „konwaliduje” się to uzasadnienie drugim formularzem w II instancji. Strona nie ma zatem szans podważyć rozumowania sądu, bo następuje to w II instancji, gdzie części zarzutów podnieść w kasacji nie można, czasem ona nie przysługuje, więc dwuinstancyjność jest pozorna. (...) Zdaniem skarżącego standard i rola uzasadnienia wykluczają formularz w sprawach karnych* (s. 9 skargi).

Uzasadniając naruszenie art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji podniesiono jedynie, że *[s]tandardy wynikające z art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP są oczywiste. Wynikająca z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku jest naruszona* (s. 7 skargi), przytaczając jedynie treść testu proporcjonalności.

W pozostałym zakresie argumentacja skargi jest skierowana przeciwko ustaleniom sądów orzekających w sprawie bądź niezwiązana z przedmiotem rozpoznania.

W piśmie z dnia 31 stycznia 2023 r. (dalej jako: pismo uzupełniające) Skarżąca, na wezwanie Trybunału Konstytucyjnego do uzupełnienia braków formalnych skargi, w szczególności określenia sposobu naruszenia wolności i praw Skarżącej przez zakwestionowane przepisy, powtórzyła co do istoty argumentację skargi.

Przed przystąpieniem do oceny konstytucyjności zaskarżonych unormowań konieczne jest ustalenie, czy analizowana skarga spełnia wymagania formalne, i to pomimo przeprowadzenia jej wstępnej kontroli, zwieńczonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 maja 2023 r., sygn. Ts 157/22, o nadaniu skardze dalszego biegu. Na gruncie orzecznictwa Trybunału ugruntowany jest bowiem pogląd, że nadanie skardze konstytucyjnej biegu nie przesądza o spełnieniu formalnoprawnych przesłanek dopuszczalności orzekania w danej sprawie. Trybunał jest bowiem na każdym etapie postępowania obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Skarga konstytucyjna jest nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Przesłanki wniesienia oraz merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 53 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r.

o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j.: Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej jako: uotpTK).

Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia trzy podstawowe przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej. Pierwszą jest naruszenie określonych w Konstytucji wolności lub praw, których podmiotem jest skarżący. Zgodnie z drugą przesłanką wymagane jest uzyskanie ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej rozstrzygającego o tych wolnościach lub prawach. Ostatnim warunkiem jest konieczność wykazania, że ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie których wydano orzeczenie w sprawie skarżącego, stanowi źródło naruszenia jego wolności lub praw (zob. m.in. postanowienia TK z dnia: 5 listopada 2013 r., sygn. SK 15/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 127; 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 184; 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU seria A z 2020 r., poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Z kolei, stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 1-4 uotpTK, skarga powinna zawierać: po pierwsze, określenie kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (pkt 1); po drugie, wskazanie, która konstytucyjna wolność lub prawo skarżącego i w jaki sposób – w ocenie skarżącego – zostały naruszone (pkt 2); po trzecie, uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego ze wskazaną konstytucyjną wolnością lub prawem skarżącego, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (pkt 3); po czwarte, przedstawienie stanu faktycznego (pkt 4).

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest w szczególności udzielenie pozytywnej odpowiedzi na

pytanie, czy w sprawie rzeczywiście zostały naruszone prawa i wolności konstytucyjne skarżącego (L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism procesowych.*, wyd. 2014 r., Legalis 2017, II.§9.II).

Do materialnych przesłanek instytucji skargi konstytucyjnej zalicza się: a) osobisty interes prawny, a nie obiektywny – jak przy konstrukcji skargi powszechnej (*actio popularis*), i b) interes aktualny – a nie potencjalny (zob. J. Trzcíński, M. Wiącek, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, tom II, s. 893). Jak wskazuje się w piśmiennictwie, „[j]eżeli w wyniku dokonanej analizy Trybunał dojdzie do przekonania, że skarga konstytucyjna nie wpłynie na sferę praw i wolności skarżącego, TK przyjmuje niedopuszczalność skargi. Sytuacja taka ma miejsce w szczególności wówczas, gdy niekorzystne względem skarżącego rozstrzygnięcie zapadło nie tylko w wyniku zastosowania zaskarżonego przepisu, lecz także z innych przyczyn, których skarżący nie kwestionuje w swojej skardze. W takiej sytuacji nawet w przypadku uwzględnienia skargi konstytucyjnej oraz wznowienia postępowania na zasadach określonych w art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, nie będzie mogła nastąpić restytucja interesów skarżącego” [L. Bosek, M. Wild, *op. cit.*, II.§9.II.1.C.c).3].

Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem wyłącznie ta norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Przesądza to o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią zakwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych. Regulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób

determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (zob. postanowienie TK z dnia 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77 i przywołane tam orzeczenia).

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że „[d]o zasadniczych przesłanek dopuszczalności występowania ze skargą konstytucyjną należy uczynienie jej przedmiotem przepisów (ustawy lub innego aktu normatywnego) wykazujących podwójną kwalifikację. Będąc podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego przez sąd lub organ administracji publicznej, muszą one prowadzić jednocześnie do naruszenia wskazywanych przez skarżącego konstytucyjnych wolności lub praw. Skarżący jest przy tym zobligowany (...) do wskazania, które przepisy kwestionowanego aktu normatywnego wykazują taką kwalifikację (postanowienie TK z dnia 19 października 2004 r., sygn. SK 13/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 101).

Jednakże, niekonstytucyjne brzmienie normy prawnej, stanowiącej podstawę wydania ostatecznego orzeczenia w sprawie skarżącego, należy odróżnić od dyskusyjnego zastosowania normy prawnej w ostatecznym orzeczeniu w sprawie skarżącego. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego niedopuszczalna jest skarga konstytucyjna na stosowanie prawa, a więc skarga, której zarzuty dotyczą przyjętej przez sąd wykładni przepisu, nieprawidłowej subsumpcji stanu faktycznego czy też wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu (*vide* – postanowienie z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, OTK ZU seria B z 2016 r., poz. 363 i powołane tam orzecznictwo).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy uznać, iż w niniejszej sprawie zachodzi konieczność umorzenia

postępowania z szeregu powodów. Po pierwsze, skarga jest skierowana przeciwko praktyce stosowania prawa, a nie wertykalnej niezgodności norm. Z treści uzasadnienia skargi nie sposób wywieść, w jaki sposób wolności i prawa Skarżącej zostały naruszone przez zakwestionowane przepisy. Nie uzasadniono zarzutów, w szczególności nie wykazano, że doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa Skarżącej. Nie wykazano ani tego, że przedmiotem zarzutu są normy prawne, a nie praktyka stosowania prawa, ani tego, że określone w wydanym w sprawie Skarżącej wyroku rozumienie kwestionowanych przepisów prowadzi do naruszenia wskazywanych przez Skarżącą konstytucyjnych wolności lub praw. Tezy przedstawione w skardze są skierowane przeciwko ustaleniom zawartym w indywidualnych rozstrzygnięciach w sprawie Skarżącej, przyjętej przez sądy wykładni przepisów oraz argumentacji ostatecznego orzeczenia sądowego – i w rezultacie stanowią jedynie polemikę z zapadłymi w sprawie rozstrzygnięciami sądów.

Przedmiotem rozważań skargi i pisma uzupełniającego jest praktyka stosowania prawa – nieprawidłowe w ocenie Skarżącej zachowanie Sądu Okręgowego, w szczególności wadliwa wykładnia art. 178b k.k. – a nie wertykalna niezgodność norm: *Sąd stworzył linię argumentacji o „obowiązku domyślenia się” co oznaczają co oznaczają sygnały policjanta - s. 5, 6, 9 uzasadnienia, że oskarżona nie mogła mieć wątpliwości, bo jest sygnał dźwiękowy i świetlny (choć to wszak sygnał pojazdu uprzywilejowanego). Sąd Okręgowy wzajemnie sprzecznie wskazuje, że oskarżona winna zjechać skoro uznała pojazd za uprzywilejowany - s. 5 uzasadnienia, choć dalej sąd przyznaje pośrednio, że wie, iż jest tam torowisko i mająk zjechać, przyjmując, że powinna się zatrzymać w zatoczę - po 3,5 km. Sąd Okręgowy domniemywa na niekorzyść, że oskarżona musiała widzieć gest ręką kątem oka - s. 6 uzasadnienia, w sytuacji, gdy oskarżona nosi okulary, ma wadę*

wzroku, więc nie widzi kątem oka, a była po 33 godzinnych dyżurze lekarskim, skupiona na drodze na wprost. Co więcej argumentacja ze s. 9 uzasadnienia SO wskazuje, że oskarżona nie nawiązywała kontaktu wzrokowego, (choć świadek policjant na pytanie obrońcy odpowiedział, że patrzyła na wprost nie przekręcała w ogóle głowy), nie jest dowodem na to, że nie widziała radiowozu. W sytuacji, gdy chodziło o sygnał ręką. Sąd przy tym potwierdza, że policjanci nie wyprzedzili pokrzywdzonej - s. 8 uzasadnienia, ale nie konfrontuje tego z czerwonymi światłami na dystansie 8 km - pokrzywdzona wielokrotnie stawała na światłach! Zatrzymywała więc pojazd, a Sąd Okręgowy z uwagi na nieokreśloność znamion po prostu to przemilcza. Sąd Okręgowy kwestionuje ustalenie wersji przez policjantów s. 8 Uzasadnienia, ale przeczy to nagraniom z rozmowy z dyżurnym i przedstawiona wersja przez SO jest naiwna - s. 16 uzasadnienia oraz pomija ona bezprawne zatrzymanie pokrzywdzonej, więc policjanci mieli interes w tym aby kłamać (s. 5 skargi).

Autor skargi prowadzi więc polemikę z ustaleniami sądu powszechnego i próbuje zakwestionować praktykę stosowania prawa, czemu daje wyraz, wskazując między innymi: *Jeśli dokonamy analizy uzasadnienia projektu i praktyki stosowania art. 178b są to „dwa różne światy”* (s. 4 pisma uzupełniającego).

Skarżąca kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez sądy (s. 3-6 skargi) oraz aplikację kwestionowanych przepisów w indywidualnej sprawie Skarżącej, a nie konstytucyjność określonej normy prawnej, traktując Trybunał Konstytucyjny jak kolejną instancję sądową. Świadczy o tym jednoznacznie stawianie licznych – lecz nieuzasadnionych – zarzutów dokonania przez sądy „wykładni rozszerzającej” znamion przestępstwa i krytyka subsumpcji dokonanej przez te sądy w sprawie Skarżącej (m.in. przytoczone wyżej wywody na s. 5 skargi). Innymi słowy, autor skargi

kwestionuje przyjętą przez sądy wykładnię przepisu, nieprawidłową subsumpcję stanu faktycznego oraz wadliwości argumentacji sformułowanej w ostatecznym orzeczeniu – a więc dokładnie te okoliczności, które zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Konstytucyjnego nie mogą być kwestionowane w skardze konstytucyjnej (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 62/16, *op. cit.*).

Podnieść trzeba, iż – zgodnie z konstrukcją przyjętą w polskim systemie prawnym – przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest zawsze *skargą na przepis*, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłyby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. W zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego nie mieści się ocena i weryfikacja zasadności orzeczeń sądowych zapadłych w konkretnych sprawach.

Trybunał Konstytucyjny nie prowadzi postępowania w celu samodzielnego wyjaśnienia stanu faktycznego i dokonania subsumpcji, a także nie koryguje okoliczności ustalonych w postępowaniu przed sądem, z którego orzeczeniem podmiot wnoszący skargę konstytucyjną wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego nie są akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje zapadłe w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Trybunał Konstytucyjny jest, co do zasady, powołany do orzekania w sprawach zgodności z Konstytucją aktów normatywnych, w celu wyeliminowania z systemu prawnego niekonstytucyjnych przepisów prawa.

Wykluczone jest zatem merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej, której zarzuty dotyczą postępowania organów orzekających w sprawie

i koncentrują się na wykazaniu błędnego zastosowania zaskarżonego przepisu przez te organy czy wykazaniu innych uchybień, do których doszło w procesie wydawania rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna służy bowiem ochronie praw lub wolności konstytucyjnych w sytuacjach, w których źródłem ich naruszenia jest przepis ustawy bądź innego aktu normatywnego, a nie w sytuacjach, w których naruszenie jest rezultatem wydania indywidualnego aktu stosowania prawa, krytycznie ocenianego przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny jest *sądem prawa*, a nie *sądem faktów*. Trybunał Konstytucyjny nie jest także uprawniony do dokonywania powszechnie obowiązującej wykładni przepisów prawa (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 16 października 2007 r., sygn. SK 13/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 115; 13 października 2008 r., sygn. SK 20/08, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 146; 2 grudnia 2010 r., sygn. SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131; 28 lutego 2012 r., sygn. SK 27/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 20; 29 czerwca 2016 r., sygn. SK 26/15, OTK ZU z 2016 r., seria A, poz. 48; 27 czerwca 2017 r., sygn. Ts 261/16, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz. 179; 20 lutego 2018 r., sygn. SK 45/15, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 12; 16 października 2018 r. sygn. SK 2/18, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 7 ; 29 października 2018 r., sygn. Ts 17/18, OTK ZU z 2019 r., seria B, poz. 7; 17 grudnia 2019 r., sygn. SK 22/19, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 3).

Skarga konstytucyjna jest więc niedopuszczalna w takich sprawach, w których źródłem naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności wnoszącego ją podmiotu nie jest treść normatywna zaskarżonych przepisów, lecz niewłaściwa bądź dyskusyjna praktyka ich stosowania. Skarga konstytucyjna – co należy ponownie podkreślić – pozwala dochodzić ochrony konstytucyjnych praw i wolności każdemu, jeżeli zostały one naruszone przez zastosowanie w jego indywidualnej sprawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, a naruszenie ma źródło w treści normatywnej zakwestionowanej regulacji.

Podmiot wnoszący skargę konstytucyjną, formułując zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, obowiązany jest zatem wykazać, że źródłem tego naruszenia jest treść zaskarżonego przepisu, a nie jego stosowanie (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. SK 44/20, OTK ZU z 2020 r., seria A, poz. 44 oraz powołane tam wcześniejsze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).

Należy przy tym zauważyć, że uzasadnienie zarzutów niezgodności kwestionowanych norm z normami wyższego rzędu jest niezwykle lakoniczne. Niezgodność z art. 31 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji została jedynie skwitowana stwierdzeniem, że „[s]tandardy wynikające z **art. 31 ust 1, 2, 3 Konstytucji RP** są oczywiste. Wynikająca z nich zasada proporcjonalności i zasada ochrony sfery wolności jednostki (jako podstawa związkowa i samodzielna) także w tym przypadku jest naruszona” (s. 7 skargi). Nie wyjaśniono więc, na czym polega naruszenie, lecz jedynie powtórzono zarzut zawarty w *petitum* skargi. W uzasadnieniu skargi wspomniano, że zaskarżone przepisy nie spełniają testu proporcjonalności, jednak nie przeprowadzono go wobec żadnego z kwestionowanych unormowań. Ponadto, w skardze nie wspomniano nawet o tym, w jaki sposób test proporcjonalności miałby mieć zastosowanie do ograniczenia zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*. Nie uzasadniono naruszenia art. 42 ust. 2 i 3 ani art. 45 ust. 1 Konstytucji. W przypadku art. 178b k.k., tak w skardze, jak i w piśmie uzupełniającym (w którym jedynie przytoczono obszerne fragmenty orzeczeń, luźno związane z przedmiotem sprawy), nawet w minimalnym stopniu nie uzasadniono sposobu naruszenia powołanych wzorców kontroli.

W zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 178b k.k. nie da się odtworzyć powiązania treści kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli i naruszeniem praw Skarżącej, ponieważ autor skargi podniósł jedynie zarzut niewłaściwego określenia znamion czynu zabronionego,

który miałby skutkować tym, że *[o]skarżana osoba, ma zatem domyślać się, kiedy takim sam znak jest znakiem dla zatrzymania, a kiedy jest oznaczeniem pojazdu uprzywilejowanego pod rygorem odpowiedzialności za przestępstwo* (s. 6 skargi). Jest to twierdzenie oczywiście bezzasadne, w szczególności w sprawie Skarżącej, w której nawet dla innych uczestników ruchu było oczywiste, iż trwa pościg i ucieczka Skarżącej, co doprowadziło do zablokowania jej samochodu przez innego kierowcę. Co więcej, z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że sąd poddał szczegółowej analizie realizację znamion tego przestępstwa przez Skarżącą, powołując na poparcie swojego stanowiska poglądy wyrażane w piśmiennictwie (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wskazywał niejednokrotnie, iż *[z] zasady określoności nie wynika skierowany do ustawodawcy nakaz jednostkowego wskazywania desygnatów pojęć, których zakres znaczeniowy wskazać można jedynie przez egzemplifikację. To na organach stosujących prawo ciąży obowiązek identyfikacji treści pojęć nieostrych, z uwzględnieniem podstawowych zasad prawa, ogólnosystemowych wartości i standardów konstytucyjnie chronionych. Ilekroć ustawodawca posługuje się pojęciem nieostrym, należy założyć, iż ma świadomość, że istnieją prawem dopuszczalne możliwości jego określenia w praktyce stosowania prawa oraz że w ramach obowiązującego prawa jest możliwa identyfikacja podstawowych wyznaczników tego pojęcia. Należy podkreślić, że i historycznie, i porównawczo nie można wyobrazić sobie prawidłowo działającego systemu prawnego i społecznego, który by eliminował istnienie wyrażeń i zwrotów niedookreślonych w prawie. Taki system musiałby charakteryzować się nie tylko bardzo wysokim stopniem kazuistyki, za którą byłby odpowiedzialny ustawodawca, ale zarazem wykluczałby jakikolwiek margines swobody decydowania przy ocenie konkretnych wypadków stosowania prawa. System taki, jako nieelastyczny, musiałby prowadzić do rozstrzygnięć*

*niesprawiedliwych. Dlatego dla stwierdzenia niezgodności z Konstytucją nie wystarcza tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie niejasności tekstu prawa, wynikającej z posłużenia się przez ustawodawcę wyrażeniem czy zwrotem niedookreślonym. Nie w każdym wypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu uzasadniają bowiem tak daleko idącą ingerencję w system prawny, jaką jest wyeliminowanie z niego tego przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Do wyjątków należą sytuacje, gdy dany przepis jest w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, przyjmując różne metody wykładni, nie daje się interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2008 r., sygn. K 16/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 136; por. także: wyrok z dnia 7 listopada 2006 r., sygn. SK 42/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 148; wyrok z dnia 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 90; wyrok z dnia 11 stycznia 2000 r., sygn. K 7/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 2). Zakaz formułowania przepisów niejasnych i nieprecyzyjnych nie wyklucza więc posługiwania się przez ustawodawcę zwrotami niedookreślonymi, a jak wynika z przytoczonego orzecznictwa, orzeczenie niekonstytucyjności przepisu z powodu jego niejednoznaczności stanowi *ultima ratio*. Zarzut naruszenia określoności przepisów prawnych może mieć jedynie charakter subsydiarny i wyłącznie w wyjątkowych okolicznościach może*

samodzielnie uzasadniać stwierdzenie niezgodności aktu normatywnego z art. 2 Konstytucji.

Jak wspomniano, w uzasadnieniu zarówno skargi, jak i pisma uzupełniającego jedynie wielokrotnie powtórzono treść zarzutów. Również bowiem w piśmie uzupełniającym nie uzasadniono zarzutów niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy ze wskazanymi wzorcami kontroli, w szczególności nie powołano argumentów lub dowodów na ich poparcie – nie można bowiem za takowe uzasadnienie uznać powtórzonych po raz kolejny parafrazowanych zarzutów skargi.

Należy przy tym podnieść, co Trybunał Konstytucyjny niejednokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że istnieje istotna różnica pomiędzy postawieniem zarzutu niezgodności normy z normami wyższego rzędu a jego uzasadnieniem (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*). Zdania twierdzące powtarzające jedynie tezę o niezgodności norm niższego rzędu z normami wyższego rzędu z natury rzeczy nie stanowią uzasadnienia zarzutu, a jedynie powtórzony w różnej formie językowej zarzut.

Już na gruncie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) utrwalił się pogląd, zgodnie z którym sformułowanie zarzutu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym oznacza sprecyzowanie przez skarżącego krytyki oraz nadanie ściśle określonej formy słownej jego twierdzeniu, że norma niższego rzędu jest niezgodna z normą wyższego rzędu. Istotę zarzutu stanowi zindywidualizowanie relacji między poddanym kontroli aktem normatywnym a wzorcem wskazanym przez skarżącego. Indywidualizacja ta polega na uzasadnieniu twierdzenia, że konkretny akt normatywny jest niezgodny z tym wzorcem. Uzasadnienie zarzutu musi polegać na sformułowaniu takich argumentów, które przemawiają na rzecz niezgodności zachodzącej pomiędzy normami wynikającymi

z kwestionowanych przepisów, a normami zawartymi we wzorcach kontroli. Wymóg uzasadnienia należy rozumieć jako nakaz odpowiedniego udowodnienia zarzutów w kontekście każdego wskazanego wzorca kontroli. W procedurze kontroli norm ciężar dowodu (argumentacji), że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją, spoczywa – co do zasady – na podmiocie inicjującym kontrolę przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obowiązkiem tegoż podmiotu jest wykazanie bezpośredniego i konkretnego naruszenia wzorców kontroli, przy czym nie może się to sprowadzać do przytoczenia treści odpowiedniego przepisu Konstytucji (tak postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 października 1999 r., sygn. SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. SK 25/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 68; z dnia 28 lipca 2014 r., sygn. Ts 73/11, OTK ZU nr 6/B/2014, poz. 484; z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. SK 38/14, OTK ZU seria A z 2017 r., poz. 2; z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. P 13/12, *op. cit.*; z dnia 30 października 2018 r., sygn. P 15/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 64). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, *»skarżący obowiązany jest przedstawić konkretne i przekonujące argumenty świadczące o niekonstytucyjności zakwestionowanych regulacji. Tym samym skarżący nie tylko winien wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone kwestionowaną regulacją, lecz także opisać ‘sposób’ tego naruszenia. Argumenty te muszą koncentrować się na problemie merytorycznej niezgodności zachodzącej między unormowaniami stanowiącymi przedmiot skargi konstytucyjnej oraz tymi, które określone są w niej jako wzorce kontroli (zob. postanowienie TK z 8 maja 2009 r., sygn. Ts 242/07, OTK ZU nr 5/B/2009, poz. 373). Tym samym nie wystarczy, że skarżący wskaże określone przepisy oraz przepisy konstytucyjne, z którymi są one, w jego opinii, niezgodne. Musi on także wyjaśnić, na czym owa niezgodność polega. Jest to przesłanka konieczna do uznania dopuszczalności skargi konstytucyjnej« (postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., sygn. SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). Przesłanka*

*odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie (zob. wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78; postanowienie TK z 25 lutego 2015 r., sygn. Tw 37/14, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 3) [postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2019 r., sygn. Ts 105/19, OTK ZU seria B z 2020 r., poz. 54]. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami nadającymi się do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 78). Skarżący powinien więc nie tylko konkretnie wskazać, na czym polega naruszenie norm wyższego rzędu – powinien również przytoczyć konstytucyjne podstawy zasad, na które się powołuje, w szczególności ich zakorzenienie we wskazywanych w skardze wzorcach kontroli (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 listopada 2018 r., sygn. P 4/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 69).*

Tymczasem w treści skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie w istocie nie przedstawiono uzasadnienia zarzutów niezgodności kwestionowanych norm prawnych ze wskazanymi wzorcami kontroli, z powołaniem argumentów lub dowodów na ich poparcie.

Reasumując, uzasadnienie naruszenia wskazanych w skardze wzorców kontroli jest niedostateczne. Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego, Trybunał *Konstytucyjny*, którego działanie *determinowane jest zasadą skargowości*, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 162, pkt III.2.2. *in fine*). Nie są więc spełnione

przesłanki wniesienia i merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, wskazane w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Należy również podkreślić, że art. 455a k.p.k. ani art. 99a k.p.k. nie stanowiły podstawy prawnej żadnego z wyroków, które zapadły w sprawie – więc nie mogą stanowić przedmiotu skargi konstytucyjnej.

W rezultacie wszystkich wskazanych uchybień przedmiotowa skarga konstytucyjna jest wadliwa w stopniu uniemożliwiającym jej merytoryczne rozpoznanie.

Z powyższych względów niniejsze postępowanie – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – podlega umorzeniu wobec niedopuszczalności wydania orzeczenia.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego

Robert Hejnowski
Zastępca Prokuratora Generalnego